

Sygn. akt VI ACa 119/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SO del. – Anna Tyrluk – Krajewska (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2012 r.

sygn. akt III C 1444/10

I zmienia postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że kwotę 3 000 (trzy tysiące) złotych obniża do kwoty 2 760 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt) złotych;

II w pozostałym zakresie apelację oddala;

III zasądza od J. K. (1) na rzecz M. K. kwotę 2 070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 119/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2010 r. skierowanym przeciwko M. K. powód J. K. (1) domagał się zobowiązania pozwanej do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez:

- sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 roku, znak (...);
- złożenia oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym bardzo przepraszam Pana J. K. (1) za przekazanie w piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 roku, znak (...), adresowanym do Pani M. P. – Zastępcy Dyrektora Biura Dyrektora Generalnego (...), nieprawdziwych informacji naruszających jego godność osobistą oraz dobre imię. M. K.”, terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, z zachowaniem formy pisemnej sprostowania i przeprosin. Powód wniósł też o

zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania.

M. K. w odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 15 kwietnia 2011 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 29 października 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od J. K. (1) na rzecz M. K. kwotę 3000 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujący stan faktyczny i ocenę prawną.

J. K. (1) jest urzędnikiem służby cywilnej, pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy w (...). W okresie od dnia 16 grudnia 1999 roku do dnia 22 września 2005 roku był zatrudniony w Departamencie (...), Wydziale (...), na stanowisku głównego specjalisty. Począwszy od 2002, aż do września 2005 roku Naczelnikiem Wydziału (...) była M. K., pozostająca bezpośrednim przełożonym J. K. (1). Przyjętą w Wydziale regułą było, że w przypadku opuszczania stanowiska pracy na dłuższy czas, pracownicy powiadamiali o tym Naczelnika, zaś w przypadku nieobecności kilkuminutowej – współpracownika pozostającego w pokoju. J. K. (1) pracował w pokoju razem z trzema innymi osobami. W lecie 2004 roku J. K. (1) często opuszczał stanowisko pracy, nie informując o tym bezpośredniego przełożonego, nie wyjaśniał też współpracownikom, w jakim celu oddala się ze stanowiska pracy. Nieobecność J. K. (1) trwała zazwyczaj około 1,5, do 2 godzin jednorazowo. Opuszczanie przez J. K. (1) stanowiska pracy powodowało dezaprobatę pozostałych pracowników wydziału, na których podczas nieobecności wyżej wymienionego spadały obowiązki wymagające nagłego działania. Praca J. K. (1) we wskazanym okresie sprowadzała się do obowiązków wykonywanych na stanowisku pracy, jedynie w sporadycznych wypadkach wymagała udania się do innej części budynku, a to zawsze z polecenia przełożonego. W wymienionym okresie J. K. (1) nie przydzielono obowiązków, które wiązałyby się z opuszczaniem stanowiska pracy. W dniu 14 września 2004 roku Naczelnik Wydziału (...) M. K. wystosowała do J. K. (1) pismo, w którym powołując się na powtarzające się opuszczanie przez niego miejsca pracy i nie informowania o tym przełożonej, zwróciła się z prośbą o zaprzestanie takich działań i każdorazowe informowanie o celu wyjścia i okresie, w którym J. K. (1) będzie przebywał poza pokojem. W piśmie zastrzeżono, że prośba nie dotyczy informacji o wyjściu do toalety.

Począwszy od czerwca 2004 roku Dyrektor Departamentu (...) zwracał się Dyrektora (...) z prośbą o przeniesienie służbowe J. K. (1) do innej komórki (...), ewentualnie o rozwiązanie z nim stosunku pracy. Jako uzasadnienie wniosków wskazywał utratę zaufania do pracownika, nie przestrzeganie dyscypliny pracy, ciągle trudności w bieżącej współpracy, negatywny wpływ J. K. na atmosferę w pracy. W 2005 roku J. K. (1) został przeniesiony do pracy w innej jednostce (...). W dniu 31 lipca 2008 roku Zastępca Dyrektora Biura Dyrektora Generalnego (...) zwrócił się do Dyrektora Departamentu (...) o zajęcie stanowiska w przedmiocie pisma z dnia 14 września 2004 roku. W odpowiedzi z dnia 3 sierpnia 2009 roku M. K., jako Zastępca Dyrektora Departamentu (...) wyjaśniła, że wydane w dniu 14 września 2004 roku polecenie informowania przez J. K. (1) bezpośredniego przełożonego o każdorazowym wyjściu z pokoju związane było z bardzo częstym opuszczaniem stanowiska pracy przez tego pracownika, bez informowania kogokolwiek o celu i zakładanym okresie nieobecności, trwającej zazwyczaj od 1,5 do 2 godzin, co utrudniało nadzór i kontrolę pracy. Dalej, w piśmie uzasadniano, że akceptowanie takiego stanu rzeczy prowadziłoby do nieuzasadnionego nierównego traktowania pracowników, przez tolerowanie sytuacji, w której jedna osoba wykonuje swoją pracę przez 75% czasu, zaś pozostałe przez 100% tego czasu.

Sąd Okręgowy dokonał analizy stanu faktycznego w odniesieniu do przepisów kodeksu cywilnego tj. art. 23 i 24 oraz prawa pracy, i wskazał, że obowiązek szanowania godności pracownika jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy, stanowiąc podstawową zasadę prawa pracy (zgodnie z art. 11¹ kodeksu pracy - pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika).

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

W przedmiotowej sprawie powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia w przedstawieniu przez pozwaną nieprawdziwych informacji na jego temat zawartych w piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 roku, skierowanym do Zastępcy Dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w (...). W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, czy w przedmiotowej sprawie istotnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i uznał, że na podstawie obiektywnych kryteriów oceny nie można przyjąć, aby w niniejszej sprawie doszło do naruszenia godności i dobrego imienia powoda. Sąd wskazał, że niewątpliwie informacje zawarte w piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 roku mogły spowodować u powoda swoisty dyskomfort związany z niepoehlebną oceną przez bezpośredniego przełożonego wypełniania przez niego obowiązków pracowniczych. Jednak zdaniem Sądu nie może być to utożsamiane z naruszeniem jego godności. Dobra osobiste, w tym cześć człowieka, nie mogą być utożsamiane z każdym działaniem wpływającym na subiektywne odczucie człowieka. Przyjęcie szerokiego rozumienia dóbr osobistych i ich ochrony pozbawiłoby tę instytucję jej szczególnego charakteru. Konieczność stosowania wskazanych już kryteriów obiektywnych, tj. uznanie, że w szerszym odbiorze społecznym doszło do naruszenia tych dóbr jest przesłanką konieczną do zastosowania ochrony uregulowanej w art. 23 i 24 kc. Subiektywne odczucie powoda nie może wpływać na zmianę oceny Sądu w tym zakresie. Należy podkreślić, że w piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 roku nie zawarto stwierdzeń ocennych, sformułowań obraźliwych, godzących w cechy osobiste powoda, a jedynie zwięźle i rzeczowo wyjaśniono zastosowany względem powoda obowiązek każdorazowego informowania o opuszczeniu stanowiska pracy. Przedstawiono też ocenę pracowniczą powoda w zakresie przestrzegania przez niego dyscypliny pracy, powołując się na konkretne dane procentowe. Powoływane pismo stanowi odpowiedź na zapytanie kierowane drogą służbową, zaś obowiązkiem odbiorcy pisma było wyjaśnienie i umotywowanie pisemnego polecenia skierowanego do powoda w dniu 14 września 2004 roku.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że działaniom pozwanej, w szczególności zredagowaniu pisma o brzmieniu jak z dnia 3 sierpnia 2009 roku nie sposób przypisać waloru bezprawności. Przede wszystkim pozwana w ocenie Sądu wykazała, że treści zawarte w piśmie były prawdziwe. Wobec wielokrotnego powtarzania się sytuacji nieakceptowanych przez pozwaną jako przełożoną, powzięła ona kroki mające na celu zdyscyplinowanie powoda i zakończenie tego rodzaju praktyk. Pozwana była do tego umocowana w świetle obowiązujących przepisów, w tym dotyczących normowanego czasu pracy powoda, a przede wszystkim swoich uprawnień wynikających zakresu obowiązków i regulaminu pracy w (...). Z zakresu obowiązków pozwanej, pełniącej w tym okresie funkcję Naczelnika Wydziału (...) w Departamencie (...), wynikał między innymi obowiązek organizacji pracy wydziału, sprawowanie nadzoru nad pracą pracowników, a także czuwanie na przestrzeganiem przez pracowników dyscypliny pracy i racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że o kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 § 1 K.c. przez ich błędną wykładnię, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że skutek zawarcia informacji w spornym piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 r. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda; bezpodstawne uznanie, że działanie pozwanej pozbawione jest przymiotu bezprawności;

2) naruszenie przepisów prawa formalnego:

-art. 231 K.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek oparcia domniemania faktycznego na wnioskach wyprowadzonych z wydumanych faktów, które błędnie zostały uznane za udowodnione; niezbadanie przez Sąd wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozpoznania i prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;

-art. 233 § 1 K.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz reguły orzekania na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie;

-art. 328 § 2 K.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu argumentacji faktycznej i prawnej powoda, ze szczegółowo przytoczonymi przykładami;

3) przywołanie orzeczeń, które nie mają adekwatnego związku ze sprawą,

4) obrazę art. 326 § 1 K.p.c. przez dwukrotne odroczenie ogłoszenia wyroku i dokonanie tej czynności po upływie obowiązującego terminu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Podczas rozprawy powód podniósł niezasadność naliczenia kosztów procesu.

Apelacja okazała się niezasadna. Zarzuty podniesione przez apelującego nie mogły wywołać skutków wskazanych w apelacji albowiem orzeczenie Sądu Okręgowego było prawidłowe. Ustalony przez Sąd Okręgowy w Warszawie stan faktyczny, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny. Nieścisłości wskazane przez powoda w apelacji takie jak oznaczenie statusu powoda jako pracownika służby cywilnej, ustalenia dotyczące liczby osób zajmujących wraz z powodem jeden pokój czy nadinterpretacja wniosków dyrektora Departamentu (...) o przeniesienie powoda nie są na tyle istotnymi aby mogły spowodować inną ocenę zgromadzonego materiału faktycznego.

Odnosząc się do zarzutów powoda podniesionych w apelacji a dotyczących prawa materialnego, należy przyjąć za Sądem Okręgowym, że działaniom pozwanej M. K. nie można zarzucić bezprawności, i ustalenie jedynie tej okoliczności już wystarczało dla oddalenia powództwa. Zgodnie z art. 24 kc „ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne....”. W przepisie tym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia każdego dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Pozwana M. K. wykazała w toku toczącego się postępowania, że pismo z dnia 3 sierpnia 2009 roku zostało sporządzone na polecenie służbowe J. P. Dyrektora Departamentu (...) w (...) i stanowiło podstawę do udzielenia odpowiedzi (...) Zastępcy Dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w (...), w celu przygotowania odpowiedzi na pozew w sprawie wytoczonej przez powoda (...). Departament Prawny (...) zażądał również przytoczenia argumentów wskazujących na niezasadność żądań powoda. Zrozumiałym jest, że pozwana będą zobowiązana do udzielenia odpowiedzi, w tym wyjaśnień do zaistniałej sytuacji z dnia 14 września 2004 roku zobligowana była do zarysowania okoliczności, które spowodowały wydanie powodowi polecenia określonego zachowania a to wymagało przytoczenia faktów istotnych z punktu widzenia pozwanej jako przełożonego powoda oraz użycia określeń ocennych. Ton pisma, jego kontekst jak również wyrażenia użyte przez pozwaną w treści pisma, nawet te o charakterze ocennym nie dają podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda albowiem nie są to słowa uznane powszechnie za obelżywe ani obraźliwe, nie noszą znamion znieważenia, mających poniżyć godność powoda. Pozwana sporządzając pismo nie wykroczyła poza cel i niezbędny zakres odpowiedzi tj. przytoczenia argumentów uzasadniających swoją wcześniejszą decyzję, przy czym zrozumiałym jest, że pozwana wykazała się konsekwencją w swoich ocenach. Nawet w odniesieniu do elementów charakterystycznych dla stosunków pracowniczych, nie można wyrażeniom użytym w piśmie zarzucić braku poszanowania dla godności pracowniczey w postaci zniewagi czy podjęciu się czynów nieobyczajnych wobec pracownika, pomimo tego, że jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy subiektywnie powód mógł odczuć dyskomfort po zapoznaniu się z pismem. W wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I ACa 1196/12 wskazał, że „konstrukcja dóbr osobistych opiera się na koncepcji obiektywizującej, zgodnie z którą naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwołać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś opierać się jedynie na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym samego sprawcy i poszkodowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i zwyczajowe”. Taką ocenę Sąd w tym składzie w pełni podziela i wskazuje, że inny charakter i ton mają pisma służbowe, odnoszące się do relacji pracowniczych, a szczególnie te wskazujące na niewłaściwe postępowanie. Ostrość wypowiedzi, zasadniczy język i skrótowość formy, mogą u osoby, której pismo czy wypowiedz

dotyczy powodować wrażenie bardziej negatywne niż w odczuciu innego bezstronnego odbiorcy. Należy powtórzyć za Sądem Okręgowym, że pozwana jako przełożona powoda była umocowana w świetle obowiązujących przepisów do określonego zachowania a w piśmie z 3 sierpnia 2009 roku jedynie powtórzyła wcześniej stawiane zarzuty, tak więc nie sposób przypisać jej bezprawności, a bezprawność działań jest nieodzownym elementem stanu faktycznego sankcjonującego naruszenie dóbr osobistych.

Sam powód w swojej apelacji wskazuje, że brak jest bezprawności w działaniu, gdy działanie nie narusza porządku prawnego, polega na wykonywaniu prawa podmiotowego lub jest akceptowane przez uprawnionego. Swoim zachowaniem (sporządzeniem pisma określonej treści) pozwana nie naruszyła ani przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego. Nie przypisanie działaniom pozwanej cech bezprawności, powoduje w konsekwencji, że traci się jeden z elementów oceny zagrożenia dobra osobistego a brak tego elementu powoduje brak zasadności powództwa.

Z tych też względów zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie mógł uzasadniać wniosków apelacyjnych. Ta część materiału dowodowego, w której ustalano czy zaistniały okoliczności, które miały spowodować decyzję o wydaniu powodowi w lipcu 2004 roku polecenia określonego zachowania się i ocena przed świadków zachowań powoda w kontekście przestrzegania dyscypliny pracy i ewentualnej zasadności decyzji pozwanej nie była istotną dla oceny zasadności powództwa. Z tego też względu zarzut niezbadania przez sąd czym zajmował się powód w czasie wyjść z pokoju, jak długie były okresy opuszczenia pokoju przez powoda, czy ktokolwiek z pokoju lub wydziału był informowany o powodach wyjścia i czasie powrotu powoda do pokoju i czy w okresach nieobecności w pokoju powód świadczył pracę czy wykonywał inne czynności nie należące do jego obowiązków służbowych, nie był zasadny, albowiem ewentualne inne ustalenia nie miałyby znaczenia w sytuacji braku bezprawności działań pozwanej. Bez względu natomiast na istotność ustalonych przez Sąd okoliczności, nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c, który zakłada, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy w sposób uprawniony ocenił zgromadzone dowody. Wszystkie zebrane dowody zostały poddane analizie, a jej wnioski są logiczne i nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzuty apelującego, nie wskazują żadnych argumentów świadczących za tym, aby subiektywna ocena sądu (własne przekonanie) nie była uzasadniona w zgromadzonym materiale dowodowym. Nie sposób również zgodzić się z apelującym, że doszło do naruszenia art. 231 k.p.c. albowiem Sąd nie dokonał żadnych ustaleń odwołując się do domniemań faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie spełnia wymogi art. 328 k.p.c. a zarzuty apelującego odnoszące się do treści uzasadnienia sprowadzają się do innej oceny materiału dowodowego niż ta zaprezentowana przez Sąd. Ponadto zarzuty te ponownie odnoszą się do okoliczności tj. min. sytuacji panującej w wydziale na jesieni 2004 roku i konfliktu jaki wystąpił między stronami, które w ocenie Sądu Apelacyjnego nie były istotne dla oceny zasadności powództwa. Uzasadnienie Sądu Okręgowego zawiera wszystkie niezbędne elementy wymienione w wskazanym przepisie. Uzasadnienie jest czytelnym odzwierciedleniem toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, odtworzenia stanu faktycznego w oparciu o zgromadzone i prawidłowo, w granicach swobodnej oceny dowodów ustalone fakty oraz zawiera ocenę stanu prawnego. Powód de facto zarzucając naruszenie art. 328 k.p.c. ponownie zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. Jako zupełnie subiektywne należy przyjąć stanowisko powoda odnośnie braku istotności dokumentów, na których Sąd się oparł, przyjmując je za kluczowe dla oceny sprawy. Na marginesie należy wskazać, że Sąd był uprawniony do przywołania stanowiska innych sądów a w szczególności Sądów wyższych instancji, gdy miały one okazję wypowiedzieć się w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym. Powołanie się na orzecznictwo innych sądów nie stanowi naruszenia prawa, w tym art. 328 k.p.c, natomiast służy podparciu prezentowanego stanowiska, jako stanowiska praktyki. Sąd apelacyjny nie znalazł również podstaw do uznania za zasadny zarzutu naruszenia art. 326 par 1 k.p.c. w związku z dwukrotnym odroczeniem ogłoszenia wyroku. Powód poza wskazaniem naruszonego przepisu nie uzasadnił tego zarzutu, wskazując jakie negatywne konsekwencje wywołało dwukrotne odroczenie ogłoszenia orzeczenia. Z tych względów apelacja w zakresie punktu pierwszego wyroku nie zasługiwała na uwzględnienie, tak więc podlegała oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c. Słusznym w ocenie Sądu Apelacyjnego był natomiast zarzut naruszenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu albowiem w sprawie o ochronę dóbr osobistych wysokość minimalnego wynagrodzenia dla radcy prawnego w zakresie roszczeń niemajątkowych wynosi

360 złotych , a od roszczeń majątkowych przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 złotych 2400 złotych. Wobec tego, że pozwana była reprezentowana przez radcę prawnego i zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca jest obowiązana do pokrycia min. kosztów zastępstwa procesowego, wysokość kosztów zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej powinna wynosić 2760 złotych. Uznając więc ten zarzut za słuszny, Sąd zmienił postanowienie dotyczące kosztów zawarte w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 386 par.1 k.p.c. w związku z art. 397 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z 108 par 1 k.p.c. oraz par. 12 .1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.